

kowych, jak na przykład Biblia Gutenberga, druki Caxtona, Aldusa Manutiusa, firmy Estienne'ów itp. Dla Dane'a rzeczywista historia książki składa się z pospolitych edycji, takich jak gramatyki Donata, które dzięki mnogości wydań są dowodem na wzrost umiejętności czytania i pisanania.

Iwona Imańska

Ian Maclean, *Scholarship, Commerce, Religion: The Learned Book in the Age of Confessions, 1560–1630*, Cambridge, Massachusetts, London: Harvard University Press 2012, XIV, 380 s., il., ISBN 978-0-674-06208-5

W 2012 roku w prestiżowym Harvard University Press ukazało się interesujące opracowanie na temat dziejów książki w późnym renesansie. Jego autorem jest Ian Maclean, profesor Uniwersytetu w Oxfordzie, znawca epoki i historii jej życia umysłowego, który z czasem poszerzył swoje zainteresowania badawcze o historię książki¹. W omawianej pracy znajdujemy kompleksowe przedstawienie rynku książki naukowej przełomu XVI i XVII wieku, od etapu powstawania dzieł, począwszy od autorów i ich mecenasów, przez wydawców, cenzorów, drukarzy, sprzedawców po nabywców. I. Macleana interesowały nie tylko wymienione procesy, ale przede wszystkim mechanizmy funkcjonowania rynku książki naukowej w pomyślnym dla niej okresie, choć w skomplikowanych warunkach zewnętrznych. Chciał jednocześnie zaobserwować, jak dalece publikowanie, dystrybucja i sprzedaż książek służyły transmisji wiedzy w tym czasie.

I. Maclean koncentruje się przede wszystkim na określonym w tytule przedziale czasowym: od roku 1560 do 1630. Analizowane siedemdziesiąt lat to okres długi, czas wielu przemian kościelno-religijnych, politycznych, kulturowych i społecznych w różnych częściach Europy, wśród których bodaj najważniejsza była konfesjonalizacja zapoczątkowana przez reformację. Ukształtowaniu się nowych systemów religijno-kulturowych towarzyszyło przenikanie poszczególnych wyznań do życia publicznego i prywatnego. Tworzące się wówczas kościoły dążyły do podkreślenia własnej odrębności konfesyjnej, do monopolizowania szkolnictwa; miały też własne formy cenzury. Każdy z powstających kościołów potrzebował swojej wersji Pisma Świętego, edycji ojców Kościoła zredagowanych przez członka danego wyznania, własnej historii Kościoła, piśmiennictwa dydaktycznego i in. Jak zauważa I. Maclean, skutkiem tego był wzrost liczby publikacji teologicznych, ale wpływ religii widoczny był też w innych dyscyplinach, dlatego wybrane przez autora czasy wydają się szczególnie interesujące (s. 7–8).

Przedmiotem badań Macleana są wydawnictwa specjalistyczne z różnych dziedzin wiedzy oraz służące nauczaniu. Precyzyjne określenie pola badawczego nie było łatwe. Wyznaczając je, autor posiłkował się między innymi dwoma bibliograficznymi kompen-

¹ Omawiana praca jest drugim wydawnictwem książkowym I. Macleana poświęconym historii książki, po wydanym w 2009 roku *Learning and the market place: essays in the history of the early modern book* (Leiden-Boston: Brill), opracowaniu składającym się z czternastu esejów w większości już wcześniej zamieszczonych w różnych czasopismach.

diami Georga Drauda (*Bibliotheca classica* i *Bibliotheca exotica*, obie w edycji z 1625 roku z Frankfurtu nad Menem). Ważnym odnośnikiem były dla niego katalogi frankfurckich targów książki, publikowane od 1564 roku, mimo ich niekompletności i niedokładności, a ściślej zestawienia statystyczne wykonane na ich podstawie przez Gustava Schwetschkego (*Codex nundinarius Germaniae literatae bisecularis*, Halle 1850–1877). Ich uzupełnieniem były wybrane katalogi księgarskie i wydawnicze oraz katalogi bibliotek. Maclean uwzględnił tylko literaturę łacińskojęzyczną. Był to ciągle język międzynarodowej komunikacji, który ułatwiał obieg publikacji, wolno ustępując pola językom narodowym. Jednoczesna publikacja po łacinie i w języku miejscowym występowała już dość często, aczkolwiek nie wszystkie książki pisane po łacinie były pracami naukowymi i nie wszystkie prace naukowe pisane i publikowane były po łacinie.

Ówczesną produkcję wydawniczą autor rozpatrywał w trzech aspektach. Po pierwsze, przeanalizował tematykę i rodzaje publikacji; uwagę poświęcił zarówno specjalistycznym wydawnictwom z różnych dziedzin wiedzy, jak i podręcznikom szkolnym i uniwersyteckim, przyjmując podział stosowany w frankfurckich katalogach targów książki (teologia, prawo, medycyna, historia, geografia i polityka oraz „sztuki wyzwolone”). Zebrane dane statystyczne wyraźnie wskazywały na dominację teologii, co uwzględnwszy ówczesną sytuację religijną, nie zaskakuje. Maclean uważa jednak, że po wykluczeniu z rozważań prac, które bezspornie nie są naukowe (książki do nabożeństwa czy literatura dewocyjna), resztę dzieł zaliczanych do teologii należałoby podzielić przez trzy, odpowiednio do trzech głównych wyznań. Da to liczbę, która nie będzie zasadniczo odbiegać od liczby publikacji z zakresu prawa czy medycyny (s. 61–62). Po drugie, przeanalizował kręgi autorów, wyróżniając twórców żyjących w starożytności, średniowieczu, pokolenie tworzące w początkowym okresie książki drukowanej oraz autorów żyjących i piszących w tytułowych latach 1560–1630. Trzeci krąg problemów związany był z drogą dzieła do publikacji, różnymi strategiami wydawniczymi i handlowymi.

Praca obejmuje terytorium prawie całej Europy, choć autor na marginesie pozostawia Półwysep Iberyjski, z rzadka wspomina kraje północnej i wschodniej Europy. W kręgu jego zainteresowania znaleźli się główni wydawcy i ośrodki, w których publikowano i rozprowadzano literaturę naukową. Najczęściej przywoływane w pracy osoby, to przede wszystkim: Sigmund Feyerabend i Johann Theobald Schonwetter z Frankfurtu nad Menem, Giovanni Battista Ciotti z Wenecji, ale także — działający w Bazylei — Johannes Oporinus, spadkobiercy Johannes'a Froben'a, Nicolaus Episcopius, Heinrich Petri i jego spadkobiercy; związani z Frankfurtem i Hanau: firma Wechela, Nicolas Bassée, Zacharias Palthen z następcami; genewscy drukarze i wydawcy: Jacob Stoer, Eustache Vignon i Samuel Crespin oraz Jérôme Drouart z Paryża i firma Plantina-Moretusa z Antwerpii. Były to wydawnictwa, w których dorobku książka naukowa stanowiła ważny — choć oczywiście nie jedyny — segment. Nie zawsze lokalizacja wydawnictw i drukarni publikujących na potrzeby nauki pokrywała się z siedzibą uniwersytetu. Częściej decydowały o tym położenie na szlakach handlowych, dobre zaplecze, na przykład bliskość papierni, hojni mecenas. Maclean zauważa, że zdarzały się miasta uniwersyteckie bez warsztatów drukarskich albo mające drukarnie, ale niezdolne, by składać teksty we wszystkich językach starożytnych (s. 103). Autor skupia się zatem na najbardziej interaktywnych rynkach produkcji i dystrybucji literatury naukowej; były to Niemcy wraz z organizowanymi tam tar-

gami, Włochy, Francja i Niderlandy. Niemcy opisane są przede wszystkim przez pryzmat Frankfurtu nad Menem. Jako jedno z głównych, jeżeli nie główne centrum wydawania publikacji naukowych na przełomie XVI i XVII wieku, Frankfurt zasługiwał na to, będąc ośrodkiem wymiany myśli między uczonymi, miejscem spotkań wydawców, drukarzy i księgarzy, a także miejscem rywalizacji trzech religii. Wpływ tych czynników na działalność wydawniczą można zaobserwować na przykładzie Melchiora Goldasta von Haiminsfelda, szwajcarskiego prawnika i humanisty wyznania kalwińskiego, który przebywał we Frankfurcie w latach 1606–1615 i w 1622 roku, pełniąc funkcję łącznika (agenta literackiego) między uczonymi a wydawcami i drukarzami. Goldast to przedstawiciel wyznania reformowanego, ale Maclean przypuszcza, że „swojego Goldasta” mieli luteranie, a także katolicy.

Proces powstawania książek przedstawiony jest bardzo sugestywnie. Autor szczegółowo opisuje poszczególne etapy, przywołując od czasu do czasu ciekawe przykłady. Zaczyna od wyboru tekstu do druku, a patrząc z perspektywy żyjących autorów — od poszukiwania wydawcy. Zastanawia się, co powodowało podjęcie decyzji o publikowaniu, dlaczego książki pewnych autorów trafiały pod prasy drukarskie, innych zaś nie. Dlatego przygląda się sytuacji ekonomicznej wybranych domów wydawniczych (szczególnie dokładnie analizuje rachunki Plantina), ich polityce wydawniczej, skłonności do podejmowania ryzyka, bilansowaniu strat. Zwraca uwagę na spotykaną wówczas formalną lub nieformalną współpracę między wydawcami, wynikającą z potrzeby dzielenia się kosztami dużych projektów, rozdzielenia ryzyka na kilka firm lub z chęci wyeliminowania konkurencji. Pokazuje, jak rodziły się ówczesne bestsellery, których gwarancją sukcesu były nazwiska ówczesnych uczonych (na przykład Teofrastus Paracelsus, Jean Bodin, Cesare Baronio czy Justus Lipsius). Kolejne ważne kwestie poruszane w książce to: finansowanie druku, mecenat i wynagrodzenie dla autora (z pominięciem przypadków, gdy autor sam finansował wydanie książki), wybór drukarni oraz podejmowanie decyzji związanych z materialnymi problemami produkcji książki (jakość papieru, krój i rozmiar czcionki, wybór formatu, wyposażenie techniczne drukarni, korekta — jakże istotna w tego typu wydawnictwach! — wysokość nakładu). Maclean opisał problemy związane z zabezpieczeniem książek przed nielegalnymi przedrukami i wynikające z tego starania o przywileje. Kontroli rynku książki, także z wykorzystaniem przywilejów oraz innych regulacji drukarstwa i księgarstwa, w tym systemom cenzury świeckiej i kościelnej, został poświęcony osobny rozdział. Autor przedstawił stan rzeczy na wybranych terytoriach, odnosząc istniejące uregulowania do działalności wydawniczej i księgarskiej w dziedzinie książki naukowej i zwracając uwagę na przypadki radzenia sobie z zastanymi przepisami, ich wpływ na dostęp czytelników do poszczególnych dzieł.

Ian Maclean omawia strategie stosowane przez ówczesnych wydawców do pobudzania zainteresowania czytelników i podtrzymania potencjalnie nasyconego rynku: ogłaszanie kolejnych edycji tych samych tekstów w lekko zmodyfikowanej formie (oczyszczone z błędów, wzbogacone o komentarz, wyposażone w indeksy lub tylko ze zmienioną kartą tytułową sugerującą te różnice), tak zwane klocki wydawnicze, *opera omnia*, tłumaczenia na inne języki, wydania skrócone.

Ważnym zagadnieniem ze względu na cele badawcze pracy był temat dystrybucji książek oraz sposobów, którymi wydawcom udawało się sprzedąć swoje produkty w róż-

nych częściach Europy. Jedno z pytań postawionych przez autora brzmiało: czy aby utrzymać się na rynku, wydawca tych książek powinien był zaistnieć na arenie międzynarodowej, a chociażby prowadzić handel transregionalny, czy wystarczyła tylko sprzedaż o zasięgu lokalnym? Problematykę tę obrazuje przypadek łacińskich książek naukowych drukowanych w Anglii. Dla angielskich uczonych ważne było, aby ich dzieła trafiały do odbiorcy w całej Europie. Autor dostrzega kilka faz zaangażowania się angielskich wydawców w targi we Frankfurcie oraz w przynoszącą obopólne korzyści współpracę z ważnymi domami wydawniczymi na kontynencie, jak firma Plantina w Antwerpii. Wyjątkowym przypadkiem był Paryż, w którym ze względu na wojny religijne i zamieszki w latach 1562–1569 i 1572–1589 zmieniła się sytuacja wydawnicza (po nocy św. Bartłomieja szczególnie niekorzystna była dla protestanckich wydawców). Niektórzy zagraniczni wydawcy, jak Plantin, zdecydowali się na zamknięcie tam swych filii. Od 1570 roku do końca XVI wieku w katalogach targowych odnotowano niewiele paryskich książek. Paryscy wydawcy książek naukowych ratowali się przez podejmowanie wspólnych inicjatyw, szukanie zbytu na lokalnych targach oraz docierali do czytelnika zagranicznego z omińnięciem Frankfurtu nad Menem. Z targami wiąże się handel wymienny (*Tauschhandel*), którego pozytywną rolę w transmisji wiedzy z jednej strefy rynku do drugiej Maclean wyraźnie podkreśla. Jednym ze skutków jego powszechności było, że wydawcy, wracając z targów z książkami, które były efektem wymiany, sami stawali się księgarzami, a także pośrednikami w przenoszeniu wiedzy. Nie bez znaczenia były też trudniej uchwytnie formy rozprowadzania książek, jak księgarstwo wędrowne, zakup dzieł za pośrednictwem przyjaciół, znajomych lub dzięki kontaktom i inicjatywie autorów, a także rozwój reklamy księgarskiej.

Problem dystrybucji książek Maclean rozważa też z perspektywy nabywców, którymi byli uczeni i ludzie zainteresowani nauką, bibliofile oraz biblioteki takich instytucji, jak uniwersytety czy zakony. W wypadku książki naukowej był to nieduży — choć systematycznie się powiększający — krąg odbiorców. Badacz stawia pytanie: skąd czerpali oni wiedzę o dawnych wydawnictwach, aktualnym asortymencie i planach wydawniczych? Jednym ze źródeł do poznania rynku są dla niego katalogi biblioteczne badane pod kątem adresów wydawniczych spisanych w nich książek. Dla kompletowania zbiorów bibliotek, prócz bieżącego asortymentu księgarskiego istotne znaczenie miały jeszcze rozwijające się od końca XVI wieku aukcje książek i znana już wcześniej sprzedaż książek używanych. Maclean zauważa, że strefy rynku determinowane były przede wszystkim przez dwa czynniki: handel i wyznanie. To one powodowały, że niektóre prace nie docierały do pewnych zakątków Europy. W wypadku spraw wyznaniowych ważną cezurą był rok 1559 — opublikowanie pierwszego rzymskiego indeksu ksiąg zakazanych, który spowodował, że import książek z północnej Europy szczególnie na Półwysp Iberyjski i do części Włoch był utrudniony, choć, jak pokazują badania, w wypadku miast włoskich — nie niemożliwy. W niektórych częściach Europy książki były mniej dostępne niż w innych, ale dzięki rozwojowi środków reklamy i kontaktom prywatnym informacja o ruchu wydawniczym docierała poza główne centra, a zdecydowany nabywca w wielu przypadkach był w stanie zdobyć to, co chciał, choć czasami z kilkuletnim opóźnieniem.

Przedstawiony przez I. Macleana dobrze prosperujący rynek łacińskiej książki naukowej trwał do 1620 roku, by gwałtownie załamać się w kolejnej dekadzie od 1630 roku

— wtedy liczba tytułów książek przywiezionych na targi do Frankfurtu nad Menem była prawie o połowę mniejsza niż w dziesięcioleciu 1610–1619. Zbiegło się to z okupacją miasta w latach 1629–1633 przez Gustawa Adolfa. Ale według autora przyczyny upadku nie były tylko zewnętrzne (polityczne i religijne). Bystry obserwator mógł zauważyć zbliżający się kryzys już co najmniej kilkanaście lat wcześniej, obserwując, jak liczba książek naukowych rosła szybciej niż możliwości ich wchłonięcia przez rynek. Szukając odpowiedzi na pytanie o przyczyny załamania, Maclean kieruje swą uwagę na czynniki wewnętrzne i zastanawia się nad znaczeniem dla powstałej sytuacji takich faktów, jak między innymi schodzenie ze sceny ważnych wydawców publikacji naukowych (na przykład Henri II Estienne, André Wechel, Johannes Oporinus, Paulus Manutius), wzrost znaczenia języków narodowych, a także „przegrzanie” rynku, do czego przyczyniła się w znacznym stopniu ówczesna polityka wydawnicza.

W przedstawionej książce czytelnik może znaleźć interesujący opis świata wydawniczego wczesnej epoki nowożytnej. Jest to opis niepozbawiony ciekawych szczegółów, w tym na przykład cytowanej korespondencji między osobami zaangażowanymi w proces produkcji książek. Przytaczane zapiski handlowe i rozliczenia finansowe sugestywnie wprowadzają w środowisko ówczesnych wydawców i pozwalają spojrzeć na nie od środka. Gruntowna analiza rynku książki naukowej i procesów jego przemian została pieczołowicie udokumentowana i zaopatrzona w obszerną bibliografię. Co warto podkreślić — praca zawiera treści, które mogą być interesujące nie tylko dla historyka książki, ale także dla badaczy życia umysłowego późnego renesansu.

Iwona Imańska

Cenzory Rossijskoj Impierii koniec XVIII–naczło XX wieku. Biobibliograficzeskij spravocznik, ried. koll. Władimir Rufinowicz FIRSOW *et alt.*, awt. koll. Oleg Jurjewicz ABAKUMOW *et alt.*, Sankt-Pietierburg: Izdatielstwo „Rossijskaja nacyonalnaja biblioteka” 2013, 480 s. ISBN 078-5-8192-0442-9

Natalja Gienrichowna PATRUSZEWA, *Cenzor w gosudarstwiennoj sistiemie doriewolucyonnoj Rossii (wtoraja połowina XIX–naczło XX wieku)*, Sankt-Pietierburg: Izdatielstwo „Siewiernaja zwiezda” 2011, 267 s. ISBN 978-5-905042-23-2

Badacze zajmujący się historią cenzury w Rosji zachowują zapewne we wdzięcznej pamięci liczne i cenne publikacje autorstwa między innymi Aleksandra Michajłowicza Skabiczewskiego (1892), Michaiła Konstantinowicza Lemkego (dwukrotnie 1904, 1909), Nikołaja Aleksandrowicza Engielgardta (1904), Nikołaja Jakowlewicza Nowombierskiego (1906), Konstantina Konstantinowicza Arsieniewa (1903), Wasilija W. Wodowozowa i Wasilija Jakowlewicza Jakowlewa (1903) oraz innych, które pojawiły się pod koniec XIX, a zwłaszcza na początku XX wieku, i od tamtej pory stanowiły podstawowe źródło wiedzy dotyczące wspomnianej problematyki. Sto lat później, także głównie dzięki zmianie sytuacji politycznej, zjawisko nagłego wzrostu liczby książek i artykułów poświęconych rozmaitym aspektom kontroli słowa drukowanego w Imperium Rosyjskim — i to w nieporównanie większej skali — powtórzyło się; co więcej,